

„SŁOWO“ wstępuje  
we wszystkie prawa  
i przejmuję wszelkie  
obowiązki „Gazety  
Krajowej“.

# S Ł O W O

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.  
Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięczna  
z dostarczeniem do domu  
wraz z przesyłką pocztową  
mk. 1200.

Wiersz nonpa-  
renty obywateli relowy jedno-  
zapisowy: przed tekstem 800  
mk.; w tekście 400 mk.; za  
tekstem 160 mk.  
W numerach świątecznych  
o 25 procent drożej.

**Najlepsze WÓDKI**  
**Piotra Smirnowa S<sup>n</sup>**  
Firma egzystuje z 1818 roku  
Wyłączne zastępstwo w Wilnie **TROCKA 4, m. 1.**

**Biała Słowka**  
WÓDKA

Nr  
21

**Szustowa**

ŻĄDAJCIE

WSZĘDZIE

**Ostrzeżenie!** Ze względu na to, że ukazały się naśladowstwa naszych etykiet prosimy o zwrócenie specjalnej uwagi na etykiety naszej firmy i na lakową pieczęć z marką „Dzwon“.  
T-wo „N. L. Szustow i S-wie“.

## Sprawa pasa neutralnego.

Onegdaj zjechała do Wilna Komisja, wyznaczona przez Radę Ligi Narodów dla prowizorycznego rozgraniczenia pasa neutralnego. Uchwała w tej mierze zapadła na posiedzeniu Rady Ligi w dniu 17 maja r. b. Dosłowne tłumaczenie najważniejszej części uchwały brzmi w sposób następujący:

„Rada uważa, iż należy zachować pas neutralny w całej jego rozciągłości pod względem wojskowym (postój i transport wojsk i materiałów wojskowych), lecz ponawia swoje zalecenie (recommendation) co do pilnej potrzeby ustanowienia prowizorycznej linii demarkacyjnej w pasie neutralnym (traversant ladite zone) dla administracji cywilnej i sądownictwa w tych gminach, które się tam znajdują. W celu przeprowadzenia badań (en vue d'étudier) co do ewentualnego wytknięcia tej linii, Rada decyduje wydelegować na miejsce komisję, która złoży jej odrębny raport“.

Rząd polski wyraził **zasadniczo** zgodę na powyższe „zalecenie“ Rady Ligi, rezerwując sobie całkowitą swobodę merytorycznego rozważania konkretnych projektów owego rozgraniczenia. Stan kompletnej anarchii, podsycany nieustanną agresywną akcją ze strony Litwinów, nad wyraz dotkliwie dawał się we znaki ludności pasa neutralnego, którego strefa centralna, największa i najgęściej zaludniona oraz północna część strefy południowej posiada większość polską do 90 proc. Stanowisko rządu polskiego odpowiadało najzupełniej interesom tej całkowicie ku Polsce ciągnącej i terrorizowanej przez partyzantów litewskich ludności. Natomiast litewski minister spraw zagranicznych p. Jurgutis notą z dn. 7 sierpnia r. b. oświadczył Radzie Ligi w imieniu rządu litewskiego, iż nie może się zgodzić na rozgraniczenie pasa neutralnego.

W takiej sytuacji usiłowania Rady Ligi, a przeto i czynności jej

Komisji mają charakter dość platoniczny. Instytucja Genewska wykała niejednokrotnie już tak daleko idącą powolność względem oporności litewskiej na wszystkie jej dotychczasowe „zalecenia“, iż nie możemy się i w tym wypadku spodziewać niczego innego, — nawet w razie gdyby osiągnięta została jedynomyślność pomiędzy Komisją a rządem polskim.

Inna rzecz, że nie może być dla nas obojętnym w jakiej formie wyrazi się projekt Komisji co do sposobu wytknięcia linii demarkacyjnej. Raport będzie złożony Radzie Ligi, której opinia, czy decyzyja, chociażby niewykonana, nie jest pozbawiona wysokiego autorytetu formalnego.

Stanowisko społeczeństwa miejscowego co do istoty i sposobu wytknięcia prowizorycznej linii demarkacyjnej jest niezmiernie proste. Jest to jedna z tych nie nazbyt licznych spraw, które nie wywołują żadnych większych rozbieżności w poglądach na nie naszych obozów politycznych. W danej sprawie możemy zgóry przewidzieć całkowitą ich jedynomyślność. Ogólnie biorąc, da się ona streścić w następujący sposób.

Nie może być mowy o ustanowieniu przy tej okazji granicy pomiędzy Polską a Litwą. Tworząc się na podstawie etnograficznej państwo litewskie obejmuje już obecnie znaczne obszary o wyraźnej większości polskiej, których nie mogą rekompensować drobne skrawki etnograficznego terytorium litewskiego, pozostające w granicach Polski. Granica stała może być wytknięta jedynie przez bezpośrednią ugodę, opartą na podstawie równowagi wzajemnych praw i ewentualnych ustępstw. Z tego punktu widzenia nie możemy mieć zastrzeżeń co do okre-

## Poszukuję mieszkania

Może być na Antokolu, Zwierzyni, Zakrecie lub innym przedmieściu. Może być z remontem. Od dwóch do pięciu pokoi z kuchnią. Oferty redakcja „Słowo“ pod W. K.

**SPROSTOWANIE.** Ponieważ w wydanej przezemnie książce „WILNO“ na str. 84 wkraść się błąd, polegający na tem, że zamiast „dawno praktykującego w Wilnie obroncy sądow. omyłkowo włączony **Mojżesz Lejpuner**, który (zgodnie z oświadczeniem p. prezesa Sądu Okr. w Wilnie z d. 11 IX r. b. Nr 1698) nie był i nie jest obrońcą sądowym. Urozejmie proszę Sz. Prenumeratorów „Księgi“ w otrzyman. egzempl. poprawić ten błąd. Z pow. Red.-wyd. Krasnośielski

ślenia nowego rozgraniczenia, jako „prowizorycznej linii demarkacyjnej“.

Natomiast owo rozgraniczenie nie jest w najmniejszej mierze równoznaczne z podziałem pasa neutralnego. Rozważaną być może wyłącznie tylko możliwość pozostawienia po tamtej stronie gmin w północnej strefie o większości litewskiej, o ile, oczywiście, nie kolidowałoby to z koniecznością terytorjalnego zabezpieczenia linii kolejowej z Wilna do Dyneburga. Powyższa okoliczność zachodzi niewątpliwie na skrajnie południowym odcinku pasa neutralnego (części gmin Olkienickiej i Hanużyskiej). I dlatego zasada etnograficzna w zastosowaniu do tego niewielkiego skrawka (2.915 mieszkańców, w tem 232 Polaków i 2.481 Litwinów) nie może posiadać decydującego znaczenia.

Reszta obszaru pasa neutralnego (21.837 mieszkańców, w tem 19.608 Polaków i 329 Litwinów) stanowi drobną część terytorium etnograficznie polskiego, sięgającego, szczególnie w centralnej strefie, głęboko w granice Litwy. Jakiegokolwiek ustępstwo z tej części pasa neutralnego na rzecz Litwy jest nie do pomyślenia, zarówno dla rządu polskiego jak i dla zainteresowanej ludności. Jeżeliby Komisja miała jakiegokolwiek wątpliwości co do świadomości narodo-

wej tej ludności i jej dążności do Polski, to ma ona całkowitą możliwość przekonania się o tem na miejscu przy zetknięciu się osobistym.

Jeżeli zatem w granicach Polski pozostałyby skrawki obszaru etnograficznie litewskiego na północy i południu Wileńszczyzny, to nie trzeba zapominać, że nie o wiele pomyślniejsze dla Litwy, niż około Szyrwint, byłyby rezultaty konsultacji o 40—50 kilometrów na północ od linii placówek litewskich, nprz. w powiecie Kowieńskim lub Kiejdańskim.

Dlatego wszelkie próby podziału tej części pasa neutralnego i ustępstw na rzecz Litwy spotkałyby się ze stanowczym oporem mieszkańców. Jest on co prawda zbyteczny, ponieważ niema najmniejszych danych do przypuszczenia, aby rząd polski mógł wyrazić zgodę na podobną operację.

Od przybyłej do Wilna Komisji mamy prawo oczekiwać ściślejszej bezstronności i uwzględniania w jej pracy przede wszystkim stosunków etnograficznych, a następnie potrzeb i warunków gospodarczych i komunikacyjnych. Przyznane nam już poprzednio parokrotne prawo do linii kolejowej Wilno—Grodno będzie, mamy nadzieję, tym razem ostatecznie stwierdzone i zabezpieczone terytorjalnie.

Liberus.

## Wiadomości polityczne.

**Powrót Naczelnika Państwa do Warszawy.** Dziś o godzinie 16 minut 55 przy dźwiękach hymnu narodowego zjechał specjalny pociąg, wiozący Naczelnika Państwa. Witany przez członków rządu, Naczelnik wysiadł w towarzystwie ministra spraw zagranicznych i przeszedłszy wzdłuż kompanii honorowej podążył do salonu przyjąć, gdzie oczekiwali członkowie ciała dyplomatycznego. Po krótkim powitaniu Naczelnik Państwa, witany okrzykami przez liczną zebraną publiczność, odjechał do Belwederu. (Pat.)

**Depesza od króla Ferdynanda.**

Dziś otrzymał Naczelnik Państwa od króla rumuńskiego depeszę następującą: Z uczuciem szczęścia dowiaduję się, że w dobrej zdrowiu stanął Pan znowu na ziemi ojczyście, śpieszę wyrazić Panu imieniem własnym i królowej szczerą wdzięczność za wruszające słowa, skierowane do nas przy końcu pobytu w Rumunii. Radośnie podejmowaliśmy Pana i mogę zapewnąć, że wspomnienie

pańskiej osoby zarówno jak i uczucia niezmiernie przyjaźni naszych narodów sąsiadujących i sprzymierzonych pozostaną na zawsze żywymi w naszych sercach.

(—) Ferdynand. (Pat.)

**Kiedy król Ferdynand będzie rewizytował.**

Agencja Hawasa donosi z Bukaresztu, że król rumuński będzie rewizytował Naczelnika Państwa 15 października. (A. W.)

**Odroczenie rozprawy sądu nad Fedakiem.**

Rozprawa przeciwko Fedakowi i towarzyszom, oskarżonym o zamach na Naczelnika Państwa i wojewodę Grabowskiego oraz zdradę stanu, została odroczone z powodu ataku sercowego, jakiemu uległ ostatniej nocy przewodniczący rozprawy Mayer. Rozprawa rozpocznie się, gdy wyznaczony nowy przewodniczący zapozna się z aktami, co potrwa najmniej dwa tygodnie. (Pat.)

DOM BANKOWY

F. WINISKI

WIELKA 67, tel. 336

Przekazy inkaso do wszystkich miast

Dyskonta Rachunki bieżące Kupno walut po cenach najwyższych

Z powodu przeniesienia fabrycznego sklepu obuwia „EXPRESS“ na ul. i Portowa 7, **OBUWIE będzie sprzedawane z ustępstwem 10% TYLKO 2 dni 19 i 20 b. m.**

Uchwała Rady Ministrów 18 b. m. uchwaliła między innymi: 1) wniosek ministra skarbu o rozciągnięciu na Ziemię Wileńską mocy ustaw w przedmiocie udzielania ministrowi skarbu pełnomocnictwa do wydawania rozporządzeń w sprawie uregulowania obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu obcymi walutami. 2) Projekt ustawy o wypuszczeniu 8 procentowej państwowej pożyczki złotej w roku 1922. (Pat.)

W poniedziałek na planarnem Zgromadzeniu Ligi Narodów delegat kanadyjski Fielding zaproponował, aby Zgromadzenie wznowiając zeszłoroczną uchwałę zwróciło za pośrednictwem Rady Ligi Narodów uwagę wielkich mocarstw na stosowność najrychlejszego ustanowienia statutu dla Galicji Wschodniej. Wniosek przekazano Komisji Pięciu, skąd wróci znowu przed Zgromadzenie. Askenazy zażądał wezwania go przed Komisję Pięciu. (Pat.)

Likwidacja zaburzeń. Na dzisiejszej konferencji ministra Darowskiego z przedstawicielami górników i z delegatami związku kolejarzy przy udziale wojewody Rymera usiłowania, zmierzające do wywołania strajku, zostały całkowicie zlikwidowane.

Powrót do zdrowia Lenina. Rosyjska delegacja handlowa otrzymała wiadomość z Moskwy, że Lenin powrócił do zdrowia tak, że może podjąć na nowo prace. (Pat.)

Stany Zjednoczone a bolszewizm. Donoszą z Berlina, że Cziczerin udał się do tatarskiego ambasadora amerykańskiego, celem złączenia temuz odpowiedzi rządu siewietów na propozycję Ameryki w kwestji zbadania rosyjskich stosunków. Odpowiedź brzmiała, że Sowiety nie mogą udzielić pozwolenia na przyjazd amerykańskiej urzędowej komisji śledczej, jednakże gotowe są udzielić wszelkie ugi każdej komisji urzędowej, która przybyła do Rosji dla podjęcia rokowań i każdej komisji nieurzędowej, która przybyła do Rosji celem zasięgnięcia informacji. Ambasador amerykański odpowiedział Cziczerinowi, że nie jest w możności uczynić imienia swego rządu innej propozycji, uważa zatem kwestję za załatwioną. (Pat.)



## Powrót do ojczyzny.



Bawi od kilku dni w Wilnie, po pięćdziesięcioletniej z górą nieobecności, major-weteran Zygmunt Gozdawa Mineyko, wychowaniec szkoły Sztabu Generalnego francuskiego, która ukończył za panowania Napoleona III.

Wygany z Wilna przez obcego najezdźcę zagranicę za udział w demonstracjach przedpowstaniowych 63 roku. Następnie po powrocie do kraju, jako emisariusz wzięty do niewoli pod Rosolinkami, skazany na katorgę do Nerczyńskiego po ucieczce, tułał się przez długie lata w Grecji.

I teraz dopiero sędziwy starzec, współtowarzysz Giełsztoro, Kołyszki, Iszory, po pięćdziesięcioletniej tułaczce powrócił do swego rodzinnego miasta.

Dowiedziawszy się o przyjeździe majora Mineyki, złożyłem czcigodnemu starcowi wizytę, by wyrazić hołd i cześć dla Jego zasług i cnoty żołnierskiej, prosząc jednocześnie, aby podzielił się

wrażeniami z powrotu do Rzeczypospolitej.

W opowiadaniu majora Mineyki o powrocie do Wilna brzmiała nuta niewysłowionej radości, że widzi znowu to drogie miasto, które opuszczał przed wielu laty bez iskierki nadziei, czy będzie mu danem ujrzeć ziemię rodzinną.

Gdy pomyśle — mówił major Mineyko, — że to miasto, w którym nowa myśl o Polsce była jaknajokropniej prześladowana przez carskich satrapów — jest wolne, może się rozwijać ku chwale Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, ogarnia mnie ogromne wzruszenie. Nie zapomniałem ulic ani placów kochanego miasta, znam wszystkie jego urocze zakątki, które nie zmieniły się prawie i nasuwają mi ciągle wspomnienia z dni mojej młodości. Ale nie jedna myśl zobaczenia ziemi, na której wyrosłem, przyspieszyła mój powrót. Na obczyźnie, w Grecji, kiedy możliwość czynnej pracy dla Ojczyzny znikła, postanowiłem rozpocząć pracę na polu nauki.

Pociągała mnie archeologia, a szczególnie jej część numizmatyka. Owocem długoletnich badań jest praca, poświęcona metodom poznawania objawów numizmatycznych, do których wniosłem nowe myśli i sposoby. Pracę tę zamierzam wręczyć profesorowi Wszechnicy Batorowej. Dla młodego zaś pokolenia zostawiam swoje pamiętniki z dni tułaczki.

Wilno dostarcza mi ogromu wspomnień wypadków, które zaczyna pokrywać zmierzch przeszłości, a których ja byłem świadkiem. K. S.

miennie w biurach Komisji Obwodowych w godz. od 9 do 3-ej. (A. W.)

**Memoriał przedstawicieli mniejszości narodowościowych.**

Przedstawiciele bloku mniejszości narodowościowych, złożyli Prezydentowi Ministrów memoriał w sprawie naruszenia przepisów obowiązujących przy sporządzaniu list wyborców, dzięki czemu większość mieszkańców w Kresów pozbawiona jest prawa głosu. Prezydent Ministrów obiecał Delegacji uczynić wszystko, w celu zapobiegnięcia takiemu stanowi rzeczy. (A. W.)

**Jeszcze jedna „pocieszająca” wiadomość o przyszłym Sejmie.**

Na zebraniu Kobiet Postępowych uchwalono nawoływać kobiety do głosowania na niezależną i bezpartyjną listę kobiet. (A. W.)

**Zebrania przewodniczących obwodowych komisji wyborczych.**

Z Okręgowej Komisji Wyborczej otrzymujemy następującą informację: Począwszy od dnia 24 września r. b. zebrania przewodniczących Obwodowych Komisji m. Wilna i pow. Wileńskiego będą się odbywały o g. 10 rano, a nie o 4-ej popołudniu, jak dotychczas. (A. W.)

**Rozłam wśród Białorusinów.**

Z Nowogródka ze źródła miarodajnego informują nas, że działające obecnie na terenie Województwa Nowogródzkiego ugrupowanie dr. Pawlukiewicza nie łączy się z blokiem mniejszości narodowościowych. (A. W.)

**Stanowisko Polskiego Związku Kresowego.**

Członek Prezydium Polskiego Związku Kresowego w rozmowie ze współpracownikiem Agencji Wschodniej oświadczył, że w akcji wyborczej Polski Związek Kresowy będzie stał ściśle przywysuniętych już w początku istnienia Związku hasłach łączenia wszystkich ugrupowań dla wyzyskania największych korzyści dla ziem kresowych; rozłam jaki daje się obecnie odczuwać w myśli politycznej społeczeństwa polskiego, o ile jest ciężki dla ludności macierzy, o tyle na Kresach Wschodnich godzić może w najżywniejsze interesy państwa polskiego. (A. W.)

**Aleksiukowcy nie wchodzą do bloku mniejszości narodowościowych.**

Przywódca białoruskiego ugrupowania politycznego, bawiący obecnie w Nowogródku p. Aleksiuk w rozmowie z współpracownikiem Agencji Wschodniej zaprzeczył kategorycznie wiadomościom, które ukazały się w niektórych piśmiech o rzekomem przystąpieniu grupy

do bloku mniejszości narodowościowych. (A. W.)

**Porozumienie Żydów z Białorusinami.**

Dn. 16 b. m. w lokalu Centr. Wyb. Biał. Kom. (Wileńska 12) odbyło się posiedzenie prezydium Komitetu, na którym był obecny przedstawiciel Żydów wileńskich dr Wygodzki.

Pomiędzy Żydami i Białorusinami zawarta została wspólna umowa i zredagowano wspólną listę wyborców, którą zachowuje się w ścisłej tajemnicy.

**Kandydatura biskupa Bandurskiego.**

Stronnictwo P. S. L. Ziemi Wileńskiej, Pomorskiej i Wschodniej Małopolski zwróciło się do księdza biskupa Bandurskiego z gorącą prośbą o pozwolenie wystawienia swej kandydatury na liście senatorów w powyższych okręgach Rzeczypospolitej. (A. W.)

**Lista „Wyzwolenia”.**

Na naczelnych miejscach listy „Wyzwolenia” i „Lewicy Ludowej”, która niedawno złożona została na ręce Głównego Komisarza Wyborczego, znajdują się nazwiska pp.

**Wileńska Szkoła Muzyczna.**

W bieżącym roku szkolnym Wil. Szkoła Muzyczna rozszerza zakres nauczania, zarówno pod względem powiększenia liczby klas brakujących instrumentów, jak i przez dobór wykwalifikowanych sił nauczycielskich.

Obecnie więc czynne są klasy: fortepianu (pp.: Pliszko — Ranuszewicz, pianistka-wirtuozka i kompozytorka; Jacobi-Pawłowicz, b. dyr. Kijowskiej Szkoły Muzycznej; Dąbrowska, Żyko, Tymlińska, Gawrońska, Szyrmo-Kulicka, Żukowska, Dracówna, Ziembicka), skrzypiec (pp. Bohuszewicz-Ledocłowski, skrzypaczka-wirtuozka, A. Dyszkiewicz), śpiewu solowego (p. p. Bortkiewicz-Wyleżyńska, Plejewska, śpiewaczki estradowe), wiolonczeli (p. F. Tchorz), instrumentów dętych (trąbka, waltonia, trombon, fagot, flet, klarnet), teorii i historii muzyki (dyr. Wyleżyński), harmonji (p. Kalinowski), solfeggio i śpiewu chóralnego (p. Gawrońska). Z powodu wielkiej frekwencji uczniów, wolne miejsca są tylko w klasach fortepianu (kurs wyższy), wiolonczeli i instrumentów dętych. Szkoła Muz. mieści się przy ul. Orzeszkowej № 9.

**Czyście ofiarowali 19. na zdemobilizowanych!**

że łatwość istot skrzydlatych w oparowaniu przestrzeni zawsze jest dla nich ważnym bodźcem do mniejszego wysiłania swej bystrości rozumu i bogactwa twórczości. Nie, przywiązani do ziemi, ugrzęźnięci w szlamie i tęskniącymi by się zeń wydobyć, smagani tysiącami żądań, takimi być muszą zarówno tu jak tam istoty, co będą własnego jestestwa, wzblić się ponad siebie samych i przerebić świat swój wedle upodobania...

Gdybyż to można było zasnąć. ... Raz jeszcze widziałem małego Chińczyka. Miało to miejsce wczesnego letniego poranku na Strömparterren\*). Uciekle tam gdzie było zacisznie pod starami drzewami, ucieklem od djabelskiego hałasu na ulicach i rynkach, ażeby wycisnąć sok z cytryny i czytać książkę. Więcej nikogo, oprócz mnie i Chińczyka, tam nie było. Stał pochylony nad balustradą i spoglądał na szumiący potok. Siedziałem przy stoliku, w pobliżu. Zauważyłem go dopiero gdy się odwrócił i uklonił. Odpowiedziałem na jego ukłon. Teraz, nędźnie po cywilnemu ubrany, w niemilo-

Thugutta, Stolarskiego, Patka i Woznickiego. (A. W.)

**Pomyślny przebieg prac wyborczych w Małopolsce Wsch.**

Centralny Komisarz Wyborczy p. Bresiewicz, powróciwszy ze Lwowa, oświadczył współpracownikowi Agencji Wschodniej, że prace przedwyborcze w Małopolsce Wschodniej postępują sprawnie i że wybory odbędą się tam w zupełnym porządku. Spokojna ludność ruska nie daje posłuchu agitatorom, którzy namawiają ją do powstrzymania się od głosowania. (A. W.)

**Nieudana akcja.**

Z Ukrainy Sowieckiej donoszą, że wysłannik partii komunistycznej w Polsce stwierdza, że akcja komunistyczna przedwyborcza w całej Polsce pozostaje bez wyników. Jako przyczynę tego zjawiska podaje brak funduszy. (A. W.)

**Sprawa budowy gmachu Senatu.**

Dn. 16 b. m. odbyła się w Min. Robót Publicznych pod przewodnictwem samego ministra konferencja, celem omówienia sprawy przyszłego pomieszczenia dla Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. (A. W.)

**K SIĘGARNIA**

**Stow. Nauczycielstwa Polsk.**

Królewska 1. — Wilno. — Wileńska 36.

Oddziały: Lida — Oszmiana — Wilejka p.

**Poleca nowości z ubiegłego tygodnia:**

Brückner Aleksander. — Historia literatury rosyjsk. T. II. 1825-1914

ENGELS Fryderyk. — Ludwik Feuerbach i rmiarzech klasycznej filozofii niemieckiej.

Kader Stef. — Tajemnica Genui. Stosunek Anglii do Rosji Sow. w sprawie naftowej.

Kazer Stefan. — Teoria kaloryczna. Lutosławski Winc. — Praca narodowa. Program polityki polskiej.

Łoś Jan. — Bógarodzica, pierwszy polski hymn narodowy.

Marks Karol. — Pisma niewydane. „Południe” zeszyt III. Miesięcznik artystyczny.

Ptaszycki Stanisł. — Encyklopedia nauk pomocniczych historii i literatury polskiej.

Tagore Rabindranath. — Chitra. — Malini.

Wasilewski Stan. — Sprawy ponure. Obrazy z kronik sądowych wieku oświecenia.

Winkiewicz Stan. — Mikołaj Rej z Nagłowic.

Wróblewski Bron. — Wstęp do polityki kryminalne.

Prosimy żądać bezpłatny dwutygodnik Księg. Stowaryszena Naucz. Polskiego „Przegląd Bibliograficzny”.

siernem świetle słonecznym wydał mi się biednym i chorym. Stał tak blisko mnie, iż czułem się w obowiązku coś powiedzieć.

„Czy znajdujecie, że tu ładnie?” zapytałem.

Zastanowił się nieco, jakgdyby potrzebował czasu, by zrozumieć. I odpowiedział:

„Jest dziwnie”.

Przeszedł powoli koło mnie, zatrzymał się trochę dalej i stanął znowu przy balustradzie i wpatrywał się w potok.

Nazajutrz odwiedziłem kawiarnię hotelową.

„Gdzie się podział Chińczyk?” zapytałem kelnera nalewającego mi kawę.

Był to doskonale utuczony młody człowiek z zaokrąglonymi ruchami łekci, z buławą marszałkowską w torsistrze.

„Przeszedł tu pracować”, odparł. I dodał nawpół pogardliwie, nawpół usprawiedliwiająco:

„Nie nadawał się tutaj”.

Gwiazda zbladła i nie ma jej. Na ulicy słychać klekot wózka z mlekiem.

Gdybyż to można było zasnąć.

Koniec.

## Przed wyborami.

**Pas neutralny a wybory do Sejmu Rzeczypospolitej.**

W tych dniach bawiła w Wilnie delegacja ludności z pasa neutralnego, w celu poinformowania się o technice wyborczej do Sejmu Rzeczypospolitej, gdyż wśród ludności pasa neutralnego istnieje niezłomna wola dokonania tam wyborów, podobnie jak to miało miejsce przy wyborach do Sejmu Wileńskiego. Delegacja ludności tamtejszej postanowiła złożyć Rządowi Polskiemu prośbę o uwzględnienie wyborów i o uzyskanie wśród mocarstw uznania ważności tych wyborów. Delegacja zamierza w czasie bytności przedstawicieli Ligi Narodów w pasie neutralnym złożyć im memoriał w tej sprawie. (Wap.)

**Dokładna ilość wyborców w powiecie.**

Według ostatecznych obliczeń liczba wyborców w 17 gminach i 2 miastach (N. Wilejka i N. Troki) pow. Wil. Trockiego wynosi do Sejmu 77529, do Senatu — 54298. (Wap.)

**Reklamacje wyborcze.**

Zgodnie z art. 35 Ordynacji Wyborczej, każdy obywatel ma prawo najpóźniej do dn. 28 b. m. wnieść do Komisji Obwodowej reklamację przeciw pominięciu jego samego lub kogokolwiek innego w spisie wyborców, jak również przeciw wpisaniu tamże kogoś nieuprawnionego. Reklamacje mogą być zgłaszane ustnie albo piś-

HJALMAR SÖDERBERG.

**Chińczyk.**

(Kinesen).

Z oryginału szwadzkiego przełożył

KONSTANTY BUKOWSKI.

(Prawo przedruku zastrzega się).

... Poraz drugi widziałem małego Chińczyka pewnej dzikiej nocy w dużej kawiarni hotelowej. Było nas czterech przedstawicieli świata literackiego i artystycznego. *Markel* znajdował się też w naszej kompanji i był pijany. Rozmawiał z Chińczykiem o filozofji. Jasnym jest, że filozofja, o której mówić może stary student uniwersytetu uppsalskiego z chińskim kelnerem, pod wpływem trunków wysoko wych musiała być najbardziej ogólnoludzkiego rodzaju.

„Dear little Chinaman\*”, rzekł, „co myślisz o śmierci?”

Po wyrazie twarzy Chińczyka można było widzieć, że starał się ukryć swe zdziwienie z powodu niezwykłego, wedle okoliczności, pytania. Mówić o śmierci z cudzoziemcem jest w najwyższym stopniu nieprzyzwoicie. Ten cudzo-

ziemski djabeł najwyraźniej był pijany, a nawet w stanie trzeźwym musiał być nieprzyzwoitą osobą. Myśli te twarz jego usiłowała zatęcić i najwyraźniej chciał wchylić się od dania odpowiedzi na zapytanie. Lecz *Markel* je powtórzył:

„Dear little Chinaman”, zaklinam cię na wszystkich diabłów i smoków, że nie otrzymasz napiwka, jeżeli nie odpowiesz co myślisz o śmierci!”

Chińczyk uprzejmie się uśmiechnął. Zastanowił się dokładnie zanim odpowiedział. Z twarzy jego wyczytać można było postanowienie, że nie powie tego, co myśli, lecz to, co uważa za najbardziej odpowiednie. To też dał w końcu odpowiedź, którą swego czasu *Kong-Fu Tse*\*) udzielił na to samo pytanie pewnemu uczniowi i który on — kelner — niezawodnie nauczył się jako małe dziecko w szkole w Shanghaju:

„Nie wiadomo jeszcze czem jest życie; jakżeby mógł coś powiedzieć o śmierci!”

Odpowiedział to, uprzejmie uśmiechając się, w języku duńskim, zbliżonym już do szwadzkiego. I wyrecytował to szybko, jak z ka-

techizmu, co też może i było w rzeczywistości.

Patrzyliśmy na siebie ze zdumieniem. *Markel* warjował z zachwytem. Chciał uściskać Chińczyka. Zdaje mi się, że nawet przeszedł z nim na „ty”. Oznajmił, że pojedzie do Azji i zabierze go jako towarzysza. Wyjął kilka banknotów z kieszeni i usiłował mu je wsunąć do ręki, ale Chińczyk cofnął się z uśmiechem i w uklonach, a banknoty upadły na ziemię. Wyszliśmy. W przedpokoju dopędził nas chińczyk i doręczył jednemu z nas starannie zawiązane banknoty. *Markel* był już na ulicy, gdzie zbrała się z dorożkarzami...

Na ulicy słychać było zamiatań. Świtało już poczynało, a czerwona gwiazda płonęła słabszym blaskiem.

Znowu udrećcałem się odgadywaniem, jaką formę i postać mogą mieszkańcy tego małego globu. Takimi jak my ludźmi w odmiennych zgola warunkach być wszak nie mogą. Starłem się wyobrazić ich sobie jako niezwykle mądre i bystre stworzenia, zaopatrzone może w skrzydła. Wyobrażałem też ich sobie jako duże ptaki z pazurami o właściwościach biegłych w sztuce rąk. Ale przypomniałem sobie, iż u ptaków wszystko musi być lekkie, również i mózg oraz,

\*) Konfucjusz, najslawniejszy filozof Chin, twórca niezwykle moralnej religji (551—479 przed Chrystusem).

\*) Drogi Chińczyku.



## Romantyzm a chwila obecna.

Dość już pisano o sile, z jaką romantyzm zaważył na umysłowości wszystkich pokoleń perobiorowych.

Każde z nich, stwarzając własną ideologię, musiało zająć jakieś określone stanowisko, negatywne lub pełne entuzjazmu, wobec wskazań romantycznych wieszczów.

Tembardziej nasze pokolenie, bogatsze od innych większą sumą doświadczeń i szczęśliwsze osiągnięciem swych zamierzeń, musiało swój stosunek do romantyzmu poddąć gruntownej rewizji.

Jak ona wypadnie, nie trudno było przewidzieć po walce, jaką mu wypowiedzieli Wyspiański i Nowaczyński.

Każdy z nich walczył o coś innego, ale w końcu, mając wspólnego wroga, obaj dążyli do jednego celu.

Wyspiański czuł, że wyzwoleniu narodu staje na przeszkodzie nie tyle niewola ciała, co niemoc duszy, czar romantyzmu, mgłą senną zakrywający świat rzeczywisty i prowadzący naród w krainę śmierci i niebytu.

Nowaczyński walczył o pozytywność myślenia, o wszechstronny rozwój narodu, gdyż chciał, by ciało narodu, społeczeństwo było ciałem jaknajbardziej zdrowym, silnym, w którym wszystkie organy pracują normalnie.

Na romantyzm, jako sformułowanie pewnych prawd, należy patrzeć z punktu widzenia historycznego. Był on niezbędnym, wprost zbawczym światopoglądem dla narodu, który utracił samoistność państwową i w którym, jak bakcyli zarazy, szerzyło się przekonanie, że, z chwilą zniszczenia zewnętrznych form niepodległości, imię Polski z pośród żyjących wymazane zostało.

Romantyzm ma przed narodem tę wielką zasługę, że w chwili katastrofy ostatecznej, a był nią rok 1831, uniósł Polskę na skrzydłach poezji w sferę idei i tam ją przechowywał, jak ów przeczorny go spodarz z „Wesela”, który krzew różany okrył słomianym chochołem przed mroźnymi wichrami z północy.

Z tego względu można śmiało powiedzieć, że romantyzm przywrócił się niemało do wytworzenia siły odpornej narodu, dzięki której wytrwaliśmy pomimo stuletniego ucisku i niewoli.

Leżąc już w końcu XIX stulecia to niewystarczyło. Wśród pełnych żywotności i sprężystości społeczeństw europejskich, polskie społeczeństwo było jakies chore, anemiczne, zbyt skępowane idealizmem romantycznym, by jąć się mogło zadań pozytywnych, codziennych.

Dla patriotów ówczesnych Polska była czemś odświętnym, przedmiotem religijnego nieomal kultu i dlatego w życiu nie było dla niej miejsca. Wydawała się idea zbyt szczytna, a życie zbyt podziemne, by mogło być coś wspólnego między nimi. O krzewie różanym zapomniano, zadowolono się chochołem.

Przeczując nadejście chwili, którą my teraz przeżywamy, i obawiając się, że zostanie ona Polskę nieprzygotowaną do stanięcia na twardym gruncie rzeczywistości, Wyspiański z rozpaczłą siłą swego poetyckiego geniuszu, a Nowaczyński z pasją nieubłaganego satyryka uderzyli w brązową mare romantycznego geniuszu, wyganając precz to straszdyło.

Tembardziej dziś, gdy „słowo” ciałem się stało, gdy mamy Polskę nie w marzeniach i poezji, ale w życiu, koło nas, na cedyń, gdy musimy rozprężyć, hartować siły i żyć, żyć jaknajpełniej, jaknajintensywniej, tembardziej dziś niema miejsca na romantyzm, który całym balastem swego idealistycznego doktrynerstwa zmusza naród do wegetowania półżyciem, do egzystowania pomiędzy żyjącymi szlachetną duszą tylko.

Trzeba sobie jasno zdać sprawę, że gdy idea staje się ciałem, to musi uleść ogólnym prawom fizjologicznym i wiele stracić na szlachetności i pięknie.

Co do mnie, to nie chce Polski anhelicznej. Wolę ją widzieć w postaci zdrowego, teglego chłopca, któremu nawet trochę chamkości i niezgrabiałości wybaczyć wypadnie, byleby miał jasną myśl i mocne pięści.

Romantyzm jest wyznaniem wiary ludzi niewolnych i nie tylko u nas.

Powstał on w epoce ucisku wolnej myśli przez ukoronowanych despotów, łączy się ściśle z wiosną ludów, z ruchami wolnościowymi, rewolucjami i z wszystkimi klęskami i niepowodzeniami, jakie z tymi wypadkami są związane.

Romantyzm był ucieczką dla życiowych niedobitków, straconców, pechowców, których życie zawiodło i którzy, po niezłuszczeniu się swych marzeń, na pociechę zapili się na umór haszyszem fantazji i ułud.

Romantyczny płaszcz nie jest ubiorem ludzi czynu, a chwila obecna wymaga, aby myśl o czynie przewlecała nam przedwyszkiełkiem.

Dziś nadeszły inne czasy. To, co stało na przeszkodzie ogólnym dążeniom do wolności i współpracy, legło w gruzy.

Każdy naród, jak i każda jednostka, wyszła z tej dziejowej łaźni odrodzona, oczyszczona, wzmocniona na ducha i tylko własna

słabość i niedołęstwo doprowadzić może do ponownego rozwinia się złudzeń i ponownej katastrofy.

Cały zasób nagromadzonej energii duchowej, jaką posiadamy, będziemy wyładowywać w normalnej pokojowej pracy w podstaw, w pracy nad utrwalaniem niepodległego bytu narodowego. Dlatego też dzisiaj bliżsi jesteśmy pozytywizmowi bez jego materializmu i jednostronności, niż romantyzmowi.

Co się ostatecznie z tego wykluje i jakiego rodzaju izmem to przeżyjemy, czas pokaże.

Marzy mi się jakiś wspaniały złoty renesans...

Polska potężna, bogata, nawiązująca nie tradycji Jagiellońskiej... Powtórny złoty wiek literatury, w którym myśl polska przejdzie Europie...

Odległe to jeszcze czasy. Rzeczywistość także nielitościwie budzi nas z tych marzeń.

Nastroj jednak pesymizmu, jaki nas opada, to też widmo romantyzmu i pokutująca w nas wiara w cuda.

Jeśli żyć chcemy, musimy się z tego otrząsnąć i wziąć się do pracy nad budowaniem wielkiej świetlanej przyszłości, gdyż tylko to jest trwałe, co własnym wysiłkiem zawdzięczać możemy.

Wadwicz.

## Wojna grecko-turecka.

### Bombardowanie Smyrny.

WIEN, (Pat.) „Neue Freie Presse” donosi z Aten, że krążownik grecki bombardował turecką dzielnicę Smyrny.

### Krzyż i półksiężyc.

WARSZAWA, (Pat.) Poselstwo greckie komunikuje, że z chwilą okupacji Smyrny kemaliści przystąpili do masowych egzekucji Greków i Armeńczyków. Tużwina żołnierzy pozbawiano głów, przywiązywano do słupów lub wrzucano do morza. Metropolita greckiego Chryzostoma w okrutny sposób zamordowano, a ciało poświęcono na placu. Pożary w Smyrnie były wzniesane przez Turków umyślnie dla zatarcia śladów morderstw i grabieży. Żołnierze armii regularnej rozszerzali pożar, rozrzucając bomby zapalające. Dzielnicę grecką i armeńska jest zniszczona w całości, jedynie turecka ocalała. W płomieniach zginęła wielka liczba chrześcijan. Ośmiuset chrześcijan schroniło się do katedry katolickiej, gdzie zostali zamaskowani. Wielkie firmy amerykańskie, francuskie i angielskie doszczętnie zburzone, przyczem zniszczono olbrzymie ilości środków żywnościowych, zastraszając tem kryzys spowizacyjny.

### Niebezpieczeństwo turecko-bolszewickie.

BERLIN, (Pat.) Z Londynu donoszą, że nota, którą Kemal Pasza

wystosował do Czczerina bawiego w Berlinie, zawierająca oświadczenia, iż Turcja będzie trzymała się układu moskiewskiego, żądającego udziału Rosji w rokowaniach nad sprawą wschodnią, wywołała w Londynie sensację. Nadchodzą jednocześnie z kilku stron wiadomości o wojennych przygotowaniach Sowieców.

### Zaniepokojenie się Anglii.

PARYŻ, (Pat.) Dzienniki angielskie podkreślają bezwzględną konieczność utrzymania najściślejjszej zgody między sojusznikami. Cała prasa odwołuje się do uczuć przyjaźni i rozsądku narodu tureckiego, przestrzegając przed podjęciem lekkomyślnie i niebezpiecznej akcji oraz podkreślając konieczność prowadzenia wspólnej polityki w sprawach wschodnich.

### Anglia przyjmuje marsową postawę.

LONDYN, (AW.) Flota angielska otrzymała rozkaz przeciwdziałania zajęciu strefy neutralnej przez Turków. Rząd australijski oświadczył gotowość wysłania wojsk.

### Projekt neutralizacji Konstantynopola.

LONDYN, (AW.) „Daily Telegraph” donosi, że Mała Entente proponuje neutralizowanie Konstantynopola pod kontrolą Ligi Narodów. „Morning Post” konstatuje, że stanowisko Francji zapobiegło możliwości wojny.

## KRONIKA

### CALENDARZ.

Dziś: — Eustachjusza M.  
Jutro: — N. M. P. Bolesnej. Mateusza.  
Wschód słońca: 5.40.  
Zachód „ : 6.08

### OWMIANY KSIĘŻYC.

Ost. kw. godz. 12 m. 20 w pol.

### TEATR.

Teatr Polski: „Kobieta, która zabiła”.

### WILEŃSKA.

— **Obchód Moniuszkowski.** Dn. 19 września z powodu 50 ej rocznicy śmierci pieśniarza narodowego Stanisława Moniuszki odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele akademickim św. Jana, celebrowane przez ks. kanonika Elerta. Na nabożeństwo przybyli p. Delegat Roman, Prezydent Bańkowskiego, Rada miasta Wilna in corpore, generał Osikowski, przedstawiciele organizacji społecznych, szkoły i licznie zgromadzona pu-

bliczność. Po mszy wygłosił ks. biskup Bandurski okolicznościowe kazanie, poświęcone Stanisławowi Moniuszce. Następnie wyruszył pochód ulicami św. Janką, Dominikańską i Wileńską na plac św. Katarzyny, gdzie Prezydent Bańkowskiego po krótkim przemówieniu dokonał odsłonięcia pomnika. Orkiestra odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła”, poczem kolejne przemawiali prof. Ruszczyk i dyrektor Wyleżyński. Chór pod kierownictwem p. Kalinowskiego wykonał kilka pieśni moniuszkowskich. Wieczorem w Teatrze Wielkim na Pohulance odbyło się inauguracyjne przedstawienie opery „Halka”.

— **Obchód Syrokomli.** Dn. 29 września r. b. Koło Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki urządziło obchód 99 rocznicy urodzin Władysława Syrokomli. Na program wejście odczyt, deklamacja utworów Syrokomli i śpiew.

W czasie obchodu zbierane będą składki na pomnik Syrokomli. Niech żaden członek Koła i Domu Ludowego nie uchyli się od skromnej składki.

— **Odczyt p. Janikowskiego** Koło Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki podejmuje do wiadomości, iż we czwartek 21 września r. b. o g. 7 wiecz. w lokalu Domu Ludowego im. ks. biskupa Bandurskiego (Nowa Aleja 2) odbędzie się odczyt p. Janikowskiego Stanisława na temat: „Dziełowe zadania Polski”, ilustrowany obrazami świetlnymi.

Nie wątpimy, że przybędzie liczny zastęp słuchaczy. Wstęp wolny.

— **Roczne wieczorowe kursa dla biuralistów** rozpoczęły się zapisy na rok szkolny 1922/23. Kursy mają na celu danie specjalnego wykształcenia i przygotowanie słuchaczy do pracy w instytucjach państwowych i handlowych, zarówno w zakresie buchalterji jak i biurowości.

Przy kursach prowadzony jest kurs przygotowawczy dla nieposiadających odpowiedniego cenzusu naukowego.

Zapisy i informacje — w lokalu szkoły pisania na maszynach przy ul. Adama Mickiewicza № 22 m. 5 od 12—1 i od 3 do 4.

— **Hojny dar z Ameryki dla Wileńskiej Akademickiej Spółdzielni.** Wytwórzy ruch spółdzielczy wśród akademickiej młodzieży rozwija się coraz wspanialej, posiadając w Warszawie, Lwowie, Wilnie, Poznaniu swe placówki. Nieustanny wszakże rozrost agend wymaga wkładu większych kapitałów. W rozumieniu potrzeb polskiej akademickiej młodzieży, amerykańska misja „Pomocy Kołowej Wszechrólnej Federacji Akademików Chrześcijan” zadeklarowała pomoc w kwocie 3 i pół miliona dolarów. Obietnicę tę w imieniu instytucji złożył prezes misji profesor J. C. Maning. Wyplata przyrzeczonych pieniędzy ma nastąpić w najbliższym czasie.

— **Deksztalnianie urzędników.** Zarząd Stowarzyszenia Urzędników Państwowych projektuje stworzyć kursa maturalne dla urzędników państwowych. Osoby zainteresowane ze sfer urzędniczych mogą otrzymać bliższych informacji w zarządzie Stow. (ul. Bonifraterska 10) (W.)

— **Z działalności Stow. Urzędników Państwowych.** Stow. Urz. Państw. w celu rozwinięcia swej działalności postanowiło podnieść składki członkowskie o 100%. W tym celu Stowarzyszenie poszukuje większego lokalu na stałą siedzibę, w którym ma zamiar rozszerzyć dla swych członków już istniejącą bibliotekę i czytelnię i zwraca się za naszym pośrednictwem do członków Stow. i sympatyków z prośbą o ofiarowywanie pism i książek. (Wap.)

— **Likwidacja prac spisowych w Wilnie.** Urzędnicy spisowi, którzy pracowali przy spisie wyborców w obwodach №№ 13, 14, 17, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 46, 47 i 48, mogą się zgłaszać po odbiór należności od dnia 18 b. m. do biura Komisarjatu spisowo-wyborczego w godzinach urzędowych. (9—2 po poł.)

— **Jeszcze 2 pośpieszne pociągi do Warszawy.** Z dniem 1-X. r. b. między Wilnem a Warszawą będzie uruchomiona dodatkowa para pociągów pośpiesznych za Nr. 1001/1004 i 1003/1002 via Lida, Wołkowsk, Białystok, z odeszciem z Wilna pod Nr. 1003 o godz. 23, przyścisłem do Warszawy Głównej o godz. 11,35, odeszciem z Warszawy o godz. 19,40 i przyścisłem do Wilna pod Nr. 1004 o godz. 8,42.

— **Bilety teatralne.** Dyrekcja teatrów w Wilnie udzieliła naszej redakcji trzy bilety, jeden do opery, jeden do Lutni i jeden do Ratusza. Bilety te będą służyć recenzentom na premjery, pozatem innym współpracownikom „Słowa” zarówno stałym, jak i niestałym. Uprzejmie jednak prosimy, aby osoba, taskawie zajmująca krzesło „Słowa” w którymś z trzech teatrów, posiadała odpowiedni bilet. Dla wyjaśnienia nieporozumień dodajemy, że krzesła naszej redakcji

w Lutni i Ratuszu noszą jeszcze napis „Gazeta Krajowa”.

— **50 tonn cukru na potrzeby Wileńszczyzny.** Zarząd Zw. Stow. Spoż. Z. Wileńskiej otrzymał zawiadomienie, że Ministerstwo Skarbu, uwzględniając brak cukru na rynku krajowym, przydzieliło Związkom 50 tonn cukru. W tej sprawie wyjechał do Warszawy prezes Zarządu p. Turski. (Wap.)

— **Wpisy na Uniwersytet St. Batoiego.** Wpisy na rok akademicki 1922—23 w Uniwersytecie St. Batoiego rozpoczęły się od dnia 15 b. m. i trwać będą do 30 b. m. włącznie. Po upływie tego terminu wpisy mogą być przyjmowane tylko w wypadkach zasięgujących na szczególne uwzględnienie za każdorazem zezwoleniem Senatu.

Na studentów (tki) mogą być przyjmowani tylko kandydaci (tki), którzy wykażą się świadectwem dojrzałości jednej z polskich państwowych szkół średnich ogólnokształcących, lub uznanych przez Ministerstwo W. R. i O. P. za równorzędne.

Kandydaci (tki) nie odpowiadający powyższemu warunkowi przyjęci nie będą. Wolnych słuchaczy niema, jak również żadnych warunkowych przyjęci nie będzie.

Podanie należy składać w Kancelarii Dziekanatu, na który kandydat zamierza wpisać się. Do podania należy dołączyć świadectwo dojrzałości, metrykę, życiorys, kwestjonariusz i dwie fotografie.

Świadectwa winne być przedstawiane w oryginałach. W razie przesłania się z innej szkoły Akad., świadectwo odesłania z tej szkoły należy dołączyć do podania. (W. A. P.)

— **Zjazd i Wystawa Ogrodnicza w Warszawie.** Na Wszechrólnej Zjazd Ogrodniczy, organizowany przez T-wo Ogrodnicze w Warszawie w dn. dn. 21, 22, 23 i 24 września b. r. w Warszawie, w celu zobrazowania stanu ogrodnictwa całej zjednoczonej Polski, wzajemnego poznania się, ustalenia wytycznych przyszłych prac, a także zorganizowania Centralnego Towarzystwa Ogrodniczego, — napływają liczne referaty i wnioski opracowane przez specjalistów wszystkich dzielnic Polski, a także liczne zgłoszenia od instytucji i poszczególnych zawodowców co do uczestnictwa. Liczba uczestników nieograniczona. Przewiduje się udział około 1000 osób.

Komitet Zjazdu i Pokazu — Wystawy (Bagatela 3) organizuje i przygotowuje noclegi dla uczestników Zjazdu.

Pokaz - Wystawa będzie miała specjalny charakter, niepraktykowany dotąd, gdyż prócz poszczególnych wystawców, w których liczbie znajdują się instytucje municypalne i rządowe, będą wystawione dzielnicowe doборы poszczególnych plodów ogrodnictwa. Wystawa odbędzie się na terenie własnej siedziby T-wo, Bagatela 3, gdzie mieszczą się biura Zjazdu i Wystawy. Premjowani wystawcy otrzymają nagrody w naturze — medale złote, srebrne, brązowe, żetony pamiątkowe.

Jest nam wiadomem, że najważniejsze firmy ogrodnicze warszawskie już zgłosiły swój udział w Wystawie.

— **Sędziwy gajowy.** Do dyrektora departamentu leśnictwa w ministerstwie rolnictwa p. Miklaszewskiego zjawił się pewnego dnia niejaki p. Mieczysław Krasiski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Grzybowskiej i złożył podanie, prosząc o posadę gajowego. Z dołączonych dokumentów wyświetliło się, że petent jest urodzony w... 1790 r., t. j. liczy obecnie 132 lat. Nie bacząc na tak sędziwy wiek, Krasiski doskonale chodzi i słyszy. Nie zawiadła go również pamięć, gdyż z największymi szczegółami opowiada o przebiegu swej służby w wojsku ks. Józefa Poniatowskiego. Krasiski kilka razy widział Napoleona. (Polpr.)

— **Wściekły wilk.** W pow. N. Wilejskim, gminy Krzywicz, od dwóch blisko tygodni błąka się po okolicy wściekły wilk, który pokąsał już z górą 20 osób. Pomimo wysiłków ze strony miejscowej ludności, wilk dotychczas grasuje po okolicznych wioskach i w dalszym ciągu kąsa ludzi i zwierzęta. (W. A. P.)

— **Reorganizacja Kasy Chorych.** W dniu 1-go października zarząd Wileńskiej Kasy Chorych obejmie Delegat Min. Pracy. W związku z tym projektowane są zmiany co do obowiązkowego u-



bezpieczenia na wypadek choroby i jak również zmiana porządku obliczania składek, które będą obliczane nie według zarobku każdego ubezpieczonego, ale przy grupach zarobkowych tak, że zaśliki będą cokolwiek wyższe, niż te, które są wypłacane obecnie.

wystąpi p. Loda Rogińska. Bilety do Teatru Wielkiego nabywać można w kasie zamawiając codziennie 11-1 pp. Kasa zamawiała mieści się w gmachu teatru „Lutnia” A. Mickiewicza 6.

— Rzucanie kamieniami. Dn. 18 b. m. policja zatrzymała Konstantego Wielewskiego (Kalwaryjska 25), który rzucił w przechodniów kamieniami wagi 3 ch funtów.

Supletem Księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie wychodzi od dłuższego czasu dwutygodniowy „Przebieg Bibliograficzny”, który jest dostarczany wszystkim życzącym bezpłatnie.

cielskiego i lokali szkolnych. Obecnie komisariat oświaty robi starania oświetlenia i utrzymania szkół we wszech kosztem ludności. Realnego poparcia plan ten ze strony właścicieli jednak nie znalazł, więc spodziewać się trzeba nie powiększenia, lecz odwrotnie, nowego zmniejszenia liczb szkół.

TEATRY I MUZYKA.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

NADESLANE.

Teatry wileńskie.

Na podstawie zawartego onegdaj układu, teatry wileńskie od dn. 17 b. m. prowadzone są pod wspólną dyrekcją p.p. Henryka Cepnika i Franciszka Rychłowskiego. Obaj dyrektorowie kierują wspólnie trzema teatrami, a mianowicie teatrem w sali „Lutnia”, teatrem w gmachu po ratuszowym, który oddał nosi nazwę „Teatr im. Syrokomli”, oraz teatrem Wielkim na Pohulance, przeznaczonym specjalnie na operę, operetkę i koncerty.

W WILNIE.

— Ujęcie dezertera. Policja 2-go kom. zatrzymała Edwarda Limanowskiego, który uciekł z wojska.

Księga adresowa m. Wilna

Dowiadujemy się, że wychodzący rokrocznie „Kalendarz Wileński Informacyjny” ukazuje się w końcu listopada r. b. na rok przyszły 1923 znacznie zwiększony i poszerzony i będzie mógł służyć zarazem jako księga adresowa m. Wilna.

1) Ameryka i Anglia przyjmują wszelkie nowości natchmiast.

Taką nowością jest zastosowanie podszew gumowych zamiast skórzanych przy obuwiu damskim, męskim i dziecięcym. Podszewy takie są przede wszystkim tańsze, praktyczniejsze i trwalsze niż zelówki skórzane, chronią przylem nogi od zamoczenia i zaziębnienia, czyniąc chód elastycznym i lekkim Dlatego też gumowe podszewy Bersona powinny być noszone przez wszystkich.

Również z braku gotówki zostało zamknięte w Mińsku politechnikum, tak że z uczelni wyższych pozostał tylko białoruski państwowy uniwersytet. Brak środków materialnych spowodował jeszcze jedną reformę, która też przeczy hasłom komunistycznym. Mianowicie, w szkołach w miastach wprowadzona została opłata za nauczanie, od której będą zwolnieni zaledwie 40 proc. uczących się.

Życie ekonomiczne.

GIEŁDA

Table with exchange rates for various currencies: ZURYCH (Pat.) Przekaz na Warszawę 0.08, GDAŃSK (Pat.) Przekazy na Warszawę 20.59 i pół - 20.65 i pół, WARSZAWA (Pat.) (Giełda) Dolar amerykański 7.450-7.680, franki francuskie 5.88, marki niemieckie 5.25 - 5.05, funty szterlingi 33300-34000.

Według notowań urzędowych wileńskiej Giełdy Pieniężnej dnia 18 września 1922 r.

Table with exchange rates for various currencies: Dolar 7530, Dolar Kanad. 7385, Czeki na Londyn 33000, 100 rb. złotem 378000, Listy zastawne W.B.Z. 7600.

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

Szkolnictwo na Białorusi bolszewickiej.

(Korespondencja Polpress). Mińsk, 2 września 1922 r.

Za granicą powszechnie utrzymuje się opinia, że jedną dziedziną życia państwowego, której bolszewicy nie tylko nie zrujnowali, lecz którą, odwrotnie, polepszyli, jest szkolnictwo. W części dotyczącej Białorusi opinia ta nie jest zgodna z prawdą: o polepszeniu szkolnictwa białoruskiego nie może być na razie mowy. Rzecz inna, że bolszewicy pracują w tej dziedzinie bardzo energicznie, jednak praca ta z całego szeregu przyczyn nie daje pożądaných wyników. A więc, przed tygodniem został wydany okólnik na mocy którego liczba szkół na całej Białorusi została zmniejszona o 37 proc. Redukcja została spowodowana brakiem środków materialnych dla utrzymania personelu nauczy-

Redakcja Kalendarza, niezależnie od przedsięwziętych prac o około zebrania najściślejszych informacji, uprasza wszystkie instytucje rządowe, społeczne i dobroczynne, wszystkich p.p. lekarzy, adwokatów, inżynierów etc., wreszcie zakłady handlowo-przemysłowe o nadsyłanie swych adresów, z podaniem № telefonu, godzin urzędowania (przyjęć) etc., do księgarni Józ. Zawadzkiego, Wielka 27, i piętro.

W dziale ogłoszeń płatnych wszelkich informacji udziela p. Grabowski Stefan, administrator „Stowa”. „Tydzień Polski”. Wyszedł z druku № 37 i zawiera następującą treść: Bankrutwo.—W odpowiedzi p. Stronkiewicza.—Dr J. E. Chmielewski: Na uczcie bogów.—Jerzy Kurnatowski: Kultura Słowacka.—Leon Pączewski: Nasza sytuacja gospodarcza i spadek marki polskiej.—Dr. Józef Zieliński: Wybory we Francji a u nas.—Kronika wyborcza.—Reflektor: Na marginesie.—Aleksander Kraushar: W sprawie Deotymy.—Walter Pater: Pico della Mirandola.—J. W. Kosmowski: Z dziedziny Szkolnictwa Zawodowego.—Tadeusz Zieliński: Klechdy atyckie (odcinek).

KINO-TEATR „HELIOS” Nasze kolejne arcydzieło „Lucy Dorien”

KINO-TEATR „PICCADILLY” Dziś! FAWORYTKA SZACHA (Za kulisami Monte-Karlo)

„INFERNO” Tragedja duszy kobiecej.

Dr. med. Kazimierz Żukiewicz ordynator szpitala Sawicz.

Umieblowanie iadnego pokoju przy rodzimie.

KINO-TEATR „POLONJA” Dziś premiera! Niebywała atrakcja

Henny Porten ŻONA

Putapka

Zgub. paszport na im. Kazimierza Waleńtynowicza

Pracownia kapeluszy damskich Eleonory Bitowtowej

KINO-TEATR „Sztremer” ul. Wielka 74.

Właściciele bydła i trzody nareszcie się doczekali taniego, zdrowego i dobrego pokarmu; jest nim wywar (braga), który można nabywać wyłącznie w gorzelni „Gorzelnia Kresowa”

Spółka Akcyjna „PAC” BISKUPIA 12. (Plac Katedralny, tel. 444.)

Urząd Łyntupskiej gminy ogłasza, iż w m. Łyntupach odbędzie się 11 października 1922 r. o godz. 12 sprzedaż baraku po-zbożowego drewnianego w drodze publicznej licytacji.

Wzrost „LUX” Włosa, żółtego koloru 1 Wykonywana wszelkie roboty w zakresu obróbki i koloracji kostiumów wchodzących.

Stosownie do punktu 3-go postanowienia p. Ministrowi Skarbu i Przemysłu i Handlu, ogłoszonego w Nr 193 „Monitora Polskiego” z dn. 26 sierpnia 1922 roku Dyrekcja Towarzystwa Ubezpieczeń „PRZEZORNOSC” podaje do wiadomości p.p. akcjonariuszy i ubezpieczonych, że akcje II emisji w ogólnej liczbie sztuk 19,500 po 540 mkp. nominalnej wartości zostały przydzielone, zgodnie z treścią powołanego postanowienia według następujących zasad:

- 1) 4,500 akcji przydzielone posiadaczom akcji I-jej emisji w stosunku 9 akcji nowych na 4 akcje dawne, nie mniej jednak jak po 2 akcje nowe na jedną dawna;
2) 10,500 akcji przydzielone ubezpieczającym, którzy nabyli prawo do udziału w zyskach i warzysztwa, a których polisy były w mocy w dniu 24-ym kwietnia 1922 r. — w stosunku 1 akcji na każde 1,500 mkp. przypadających do tego dnia składek;
3) 4,500 akcji przydzielone ubezpieczającym, którzy zawarli umowy ubezpieczenia nie wcześniej jak d. 24 kwietnia 1919 r., a których polisy były w mocy w dniu 24 kwietnia 1922 r., w stosunku następującym: ubezpieczającym, którzy zawarli ubezpieczenia w czasie między d. 24-ym kwietnia 1919 r. a 23-im kwietn. 1920 r.—po jednej akcji na każde 3,500 mkp. przypadających do d. 24-go kwietnia 1922 r. składek; ubezpieczającym, którzy zawarli ubezpieczenia w czasie między 24-ym kwietnia 1920 r. a 23-im kwietnia 1921 r.—po jednej akcji na każde 7,000 mkp. przypadających do dnia 24-go kwietnia 1922 r. składek; ubezpieczającym, którzy zawarli ubezpieczenia między 24 kwietnia 1921 r. a 23-im kwietnia 1922 r. — po jednej akcji na każde 27,000 mkp. przypadających do dn. 24 kwietnia 1922 r. składek.

Akcje II emisji, nie przydzielone ubezpieczającym skutkiem posiadania przez niektórych z nich zbyt małego funduszu w przypadających do dnia 24-go kwietnia 1922 składek, będą sprzedawane przez Dyrekcję tymże ubezpieczającym po cenie nominalnej z doliczeniem 100 mkp. od każdej akcji na koszt emisji, przyczem uwzględnieni będą przede wszystkim ubezpieczający, których fundusz w składekach, niewystarczający na otrzymanie bezpłatnych akcji, jest stosunkowo największy.

Prawo poboru nieprzydzielonych akcji II emisji przysługuje ubezpieczającym w przeciągu dwóch miesięcy, licząc od dn. 15-go września 1922 r. O liczbie przydzielonych akcji II emisji p.p. akcjonariusze i ubezpieczeni powiadomieni zostali listami poleconymi. Ubezpieczeni, którzyby listów nie otrzymali winni zgłosić się po informacje do Towarzystwa. Świadczenia tymczasowe na akcje powyższe wydawane będą po przedstawieniu polisy w biurze Dyrekcji Towarzystwa w Warszawie, plac Matechowskiego 4, począwszy od dn. 15-go września 1922 r., w godz. od 10 do 3-jej, za opłatą kwoty 100 mkp. od każdej akcji tytułem zwrotu kosztów emisji—akcjonariuszom i tym ubezpieczonym, od których przypadające do d. 24 kwietnia 1922 r. składki odpowiadają normom określonym wyżej w punktach 2 i 3.

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY B-cia ALSZWANG Wilno, Wielka 72. DO WIADOMOŚCI naszej Szanownej KLIENTELI!

Wróciwszy z podróży z zagranicy po zakup towarów przywieźliśmy ze sobą wszelką nowość Męskiej i Damskiej toalety na SEZON JESIENNY.

Spółka Akcyjna „PAC” BISKUPIA 12. (Plac Katedralny, tel. 444.) Hartownia została zaopatrzona na sezon jesenny w pełny asortyment obuwia: męskiego, damskiego i dziecięcego różnych gatunków.

Właściciele bydła i trzody nareszcie się doczekali taniego, zdrowego i dobrego pokarmu; jest nim wywar (braga), który można nabywać wyłącznie w gorzelni „Gorzelnia Kresowa”

BACZNOŚĆ! Nowa polska firma Dom Handlowo-Komisowy Ludwik Rutkowski Wilno, ul. Ostrobramska 5. (Pasaż) Przyjmuje przedstawicielstwa wszelkich branż przemysłu i handlu.

Majątek sprzedaje się w Lidzkim powiecie 15 km. od Lidy, od stacji kolejowej od 2 do 4 1/2 km. ogółem około 600 dziesięcin w tem 200 dz. lasu, 40 dz. łąk przy rzeczce i 360 dz. ornej ziemi.

Urząd Łyntupskiej gminy ogłasza, iż w m. Łyntupach odbędzie się 11 października 1922 r. o godz. 12 sprzedaż baraku po-zbożowego drewnianego w drodze publicznej licytacji.

Zgub. kartę demob. na im. Franciszka Brzezińskiego unieważnia się

Poszukuje pokoju lub dwóch. Artyleryjska 8-2.

Pracownia kapeluszy damskich Eleonory Bitowtowej Tatarska 1-38

Zgub. paszport i in. dokumenta na im. Adolfa Rouby. Proszę o zwrot. Chiwińska 44-5. Uniew. się